

# Gazeta Olsztyńska.

«GAZETA OLSZTYŃSKA»

z dodatkami »Gość Niedzielny« i »Gospodarz« wychodzi trzy razy tygodniowo i to: na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 30 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnieniem do domu przez listowego 1 markę i 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary.

Telefon nr. 341.

OGŁOSZENIA:

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 30 fen. od wiersza korpusowego. Przy konkursach i wyskarzeniach należyłości wszelkie rabaty upadają. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr., ulica Dolna-Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Dvonizego.  
Jutro: Marcelego.  
Pojutrze: Ezechiel.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. sło. 5 22 zach. 6 43  
Jutro: » » 5 19 » 6 45  
Pojutrze: » 5 17 » 6 49

## Wiec przedwoborczy w Ramsowie

odbył się w niedzielę 6go kwietnia w mieszkaniu p. Fr. Kolakowskiego. Wiec zagaił i przewodniczył mu redaktor »Gazety Olsztyńskiej« p. Wł. Pieniężny i zdał krótki pogląd na pracę komitetu i ludu polskiego za ostatnich pięciu lat. Następnie zakomunikował wyborcom uchwały walnego wieca wyborczego w Olsztynie i w dłuższym przemówieniu wyjaśnił zebrany stanowisko ludu polskiego na Warmii wobec czekających nas wyborów sejmowych.

Następnie zabrał głos redaktor p. Leon Formański z Pelplina, który w dłuższej swej przemowie dał pogląd na położenie narodu polskiego pod panowaniem pruskim. Mówca poruszył prawa wyjątkowe, które na nas Polaków system pruski i hakatyści sprowadzili i wskazywał na środki obrony narodowej. Zachęcał do wiernego stanu przy sprawie narodowej, łączenie się w Towarzystwach polskich, czytanie gazet polskich, a mianowicie »Gazety Olsztyńskiej«, która jest najlepszym przyjacielem ludu polsko-warmińskiego, przestrzegał natomiast przed łączeniem się w niemieckich ferajnach w których często tak źle członkowie robia doświadczenie.

Słowa p. Formańskiego wywarły na wiecowników silnie wrażenie, to też dziękowano mu długotrwałymi oklaskami.

Pan Pieniężny wyjaśnił następnie wiecownikom dla czego koniecznym jest także przy wyborach sejmowych głosować na polskich kandydatów i przytoczył liczne przykłady niefortunnego kompromisu z przed 5ciu lat, a w licznych wypadkach zdradę centrową, mianowicie na G. Słazku. Tylko na własne siły lud polski spuścić się dziś może, dla tego też zawsze i przy każdej sposobności siły swe liczyć powinien — a do tego wybory najlepszą sposobność.

W dyskusji zabierali głos pp. Polcm ski z Nowodworu i Formański.

Po wygłoszeniu krótkiej nauki o wyborach sejmowych zakończył przewodniczący wiec zachętą do pielęgnowania i trzymania się skarbów po ojcach odziedziczonych tj. wiary św. narodowości i języka polskiego, a w danym razie do gorliwej agitacji wyborczej. Wiec urwał przeszło 2 godziny, a przebieg jego świadczył, że w Ramsowie i okolicy są jeszcze dzielni wiarusy i że lud polski na Warmii budzi się coraz więcej do pracy na polu narodowym.

## Agitujcie za Gazetą Olsztyńską

### Sejm pruski.

Sejm pruski, jak urzędowo doniesiono z Berlina, zamknięty zostanie 3 ma.a. Przyszłe wybory do sejmku pruskiego (wybory walmanów), odbyć się mają 16 maja, a wybory posłów 3 czerwca, dla tego sejm teraźniejszy, że względu na odbyć się mające nowe wybory, postanowiono rozwiązać już 3 maja.

Obecnemu sejmowi pruskiemu, którego żywot kończy się więc niezadługo, poświęcić zamierzamy niniejsze wspomnienie pośmiertne, poprzedzając je krótką wzmianką o historii powstania sejmku pruskiego i opisem praktyki wyborczej.

Do roku 1848 Prusy nie miały sejmku, t. j. naród nie miał żadnego udziału w rządach państwa. Rządzili królowie sami którzy mieli nieograniczone niemal prawa. Dopiero, gdy w r. 1848 lud niezadowolony wywołał rewolucję, domagając się choć małego rządu państwa, król odstąpił części swych praw na rzecz narodu i nadał państwu konstytucję, t. j. sejm, złożony z przedstawicieli narodu, którzy mają mieć kontrolę nad postępowaniem rządu, służyć mu radą i żądać zaprowadzenia nowych ustaw, jakie uznają za potrzebne.

Sejm składa się z dwóch izb: 1) z izby panów i 2) z izby posłów.

Do izby panów należą dziedziczni członkowie wysokiej szlachty i powołani za zasługi lub w dowód zaufania przez króla, dalej Burmistrzowie kilkunastu największych miast, rektorowie uniwersytetów, biskupi i inni dostojnicy, wreszcie przedstawiciele wielkich własności ziemskich wybrani przez szlachtę i członkowie domu panującego. Izba panów liczy obecnie około 320 członków.

Do izby posłów, liczącej 433 członków, należą wyłącznie tylko przedstawiciele narodu, wybrani przez naród. Posłem może być każdy obywatel pruski, liczący najmniej 30 lat życia i posiadający prawa honorowe. Wyborcą jest każdy obywatel pruski, nie pozbawiony praw obywatelskich i nie pobierający wsparcia z gimny, który ukończył 24 rok życia.

Wybory odbywają się jawnie, na podstawie systemu trzyklasowego. Na każde 250 mieszkańców przypada 1 walman. Poszczególnych walmanów wybiera się w trzech klasach, na jakie podzieleni są mieszkańcy. Do pierwszej klasy należą najbogatsi, do drugiej klasy średniozamożni a to trzeciej klasy najubożsi mieszkańcy. Rozstrzyga o tem lista podatkowa. Najprzykład mieszka w tym okręgu wyborczym fabrykant lub bogaty właściciel ziemski, który płaci rocznie 10,000 marek podatku. Do drugiej klasy powiadzmy należy 9 obywateli, płacących po 500 mk. podatku rocznie, a do trzeciej klasy przypuścmy 240 wyborców, którzy płacą około 30 marek podatku rocznie. Wszystkie klasy mają równe prawa, zatem ów jedyny wyborca w pierwszej klasie może sam jeden dokonać wyboru walmana. Wynik wyborów najczęściej zależy od stanowiska drugiej klasy, czy ona poprze kandydata pierwszej, czy trzeciej klasy trzecia poprze kandydata drugiej klasy i dopomaga mu do zwycięstwa.

Obie izby: tak izba panów, jak izba posłów mają równe prawa. Jeżeli izba posłów żąda jakiej nowej ustawy lub zniesienia ustawy niesprawdliwej, potrzeba koniecznie, aby izba panów również się na to zgodziła i odwrotnie — gdyby izba panów przeprowadzić chciała odnośną ustawę, a izba posłów nie znaczyła, bo cały

sejm, to jest obie izby, muszą się na to zgodzić

Ale to jeszcze nie wystarcza; potrzeba jeszcze na to zgody króla, bo każda ustawa przyjęta przez sejm, dopiero wtedy jest prawem, gdy uzyska podpis króla.

Powiedliśmy wyżej, że izba panów i izba posłów mają równe prawa. Wpływ izby posłów jednak jest znacznie większy, i jeśli izba posłów żąda, aby rząd w tym, czy owym kierunku rozpoczął działalność, albo zaleci zaprowadzenie lub zmianę tej lub owej ustawy, wtedy izba panów i król, zastąpiony przez swój rząd, to jest przez ministrów, zwykle godzą na to życzenie i z niem się liczą.

Wpływy zatem, jakie izba posłów wywiera lub wywierać może, na sposób rządzenia krajem, są bardzo wielkie. Zależy teraz tylko od tego, z jakich żywiołów składa się izba posłów, która rządzi lub rządzić może państwem. Boć właśnie dla tego, że wpływ izby posłów jest tak wielki różne partie ubiegają się o to, aby one opanować mogły sejm, aby tem samem one rządzić mogły państwem na korzyść swoją.

O te wpływy w sejmie pruskim, jednak tylko nieliczne koła narodu ubiegać się mogą. Ustawa o wyborach do sejmku zawiera bowiem jedną bardzo wielką wadę, mianowicie zawiera przepis — jak wspomniano już u góry — iż wybory odbywają się jawnie i na podstawie systemu trzyklasowego. Skutek tego przepisu jest ten, że wyborcy trzeciej klasy, po większej części składający się ze stanu robotniczego, a częstokroć także wyborcy drugiej klasy do której należy wielu urzędników, z obawy aby nie utracić swej pracy, głosują na kandydata pierwszej klasy. W istocie też w sejmie pruskim rządzą przedstawiciele wyborców pierwszej klasy, to jest konserwatyści i wolno konserwatyści, bogaci hrabiowie, baronowie i landraci. Wpływy przedstawicieli drugiej klasy, do której należą zwłaszcza nacjonal-liberałowie i część centrowców i wolnomysłnych są natomiast bardzo nikłe, a wpływy trzeciej klasy, z której wyszło kilkunastu posłów polskich i socjalistycznych, równają się niemal zeru.

Klasa pierwsza rządzi więc obecnie w sejmie pruskim, przedstawiciele nielicznych w stosunku do ogółu ludności uprzywilejowanych jednostek, to jest junkrów czyli bogatej szlachty pruskiej. Jak wyglądają rządy tej uprzywilejowanej klasy nielicznych jednostek? My Polacy najlepiej chyba z tego zdajemy sobie sprawę, bo nam okrutne rządy junkrów pruskich najdotkliwiej dają się w znaki, przede wszystkim pod względem ekonomicznym i gospodarczym. Celem partyjnym konserwatystów pruskich jest głównie niedopuszczenie uboższych ludności, lecz przedstawicielstwo sfer bogatszym utrzymać zawsze w zależności od siebie. To jest jedno Oprócz tego wobec nas Polaków konserwatyści popierają jeszcze tę politykę rządu pruskiego, która ma na celu zgermanizowanie, a gdzie się to udaje, wyniszczenie



zywiolu polskiego. Wpływ konserwatystów podwójnie więc daje się nam we znaki: pod względem gospodarczym i pod względem narodowym. Gdyby w sejmie miały większość partie ludowe, jak nakazuje sprawiedliwość, to nie byłyby tam przeszły takie prawa, jak ustawa o wywłaszczeniu, ustawa osadnicza i wiele innych, które krzywdzą ludność polską.

Z takich to żywiołów składa się obecny sejm pruski, którego żywot kończy się niezadługo. Sejm obecny, to nie przedstawicielstwo szerokich mas warstw ludności do współrzędu, aby ludność tę uszych i uprzywilejowanych, które rządzą, jak im się podoba. I nowy przyszedł sejm nie będzie inny. Może uda się wolnomyślnym lub innym partiom lewicowym uzyskać jeden — dwa mandaty więcej, ale nie więcej. W sejmie pruskim rządzić bowiem będą junkrzy tak długo, dopóki nie zostanie zaprowadzone prawo wyborów równych i tajnych, jak wybory do parlamentu niemieckiego.

## Wojna bałkańska.

Według dzisiejszych wiadomości, które nadeszły z pola walki, powiodło się Serbom i Czarnogórcom zdobyć kilka ważnych utwierdzeń pod Skadrą. Dzienniki wiekańskie sądzą, że Skadra wkrótce padnie i że dziś lub jutro sztandar czarnogórski powiewać będzie nad miastem.

Rokowania pokojowe nie rozpoczną się tak wcześnie jak sądzono, ponieważ państwa bałkańskie żądają pewnych zmian zasadniczych w ułożonych przez mocarstwa warunkach pokojowych.

Wczoraj przed południem zaatakowały Tarabosz bataliony czarnogórskie, należące do armii południowej. Walka trwała od godziny 9 rano do nocy. Pierwsze reduty Taraboszu zostały w południe przez Czarnogórców zdobyte. Serbska artyleria trzyma w szachu pozycje tureckie koło Brydycy, tak, że Turcy stojący w tej stronie nie mogą przynieść pomocy załodze Taraboszu. Drugi szereg redut tureckich zdobyty został o godzinie 5 po południu. Pożnym

## TAJEMNICA URODZENIA.

Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

Potem zdało mu się naraz, że ten człowiek nie jest mu obcy.

Wydawało mu się, że chód jego jest mu znany.

Mężczyzna był wysoki; ramiona miał barczyste; chód trochę ciężki.

Walenty sam nie wiedział, dlaczego wzrok jego coś ciągnie ku temu człowiekowi.

I nawet, ażeby go dogonić, przyspieszył kroku.

Ale nagle człowiek ten się zatrzymał; Walenty go mija.

Patrzy na niego ciekawie.

To Piotr Jourdan.

Walentyowi zdaje się, iż się omylił.

Obraca się.

Nie, tak, to on, Piotr... na wolności!

Umysł jego tak był pochłonięty oddawna myślami, któremi go przejmowało morderstwo Lafistola; doznał tak wielkiej ulgi, kiedy Gadour wskazał mu Jourdana; tak często myślał o tym chłopcu, że łatwo przypuszczać mógł, iż jest igraszką przywidzenia.

Może dlatego, iż ciągle myślał o Jourdanie, tenże mu się teraz pokazywał wszędzie.

Ale Piotr sam go też spostrzegł i poznał.

I spotkawszy się ze wzrokiem Walentyna, kładła mu się ze smutkiem.

Ten człowiek go oskarżył. Każdy inny na jego miejscu to samo byłby uczynił.

Czyż pozory nie są przeciw niemu.

Przechodzi, oddala się, gdy Walenty stoi osłupiały i szuka wytłumaczenia tego dziwnego zjawiska.

wieczorem walki jeszcze trwały. Opór turecki jest z godziny na godzinę słabszy. Oczekują głównego szturm i bliskiego upadku twierdzy.

12 haubic i 8 ciężkich armat serbskich przybyło pod Skadrę. Rozpoczęto ze wzgórz gwałtowny ogień, szturm generalny do twierdzy przypuścić miano wczoraj. Rząd serbski gotów jest wysłać pod Skadrę całą dywizję z nad rzeki Driny.

Przybył do Baru grecki torpedowiec; po krótkim pobycie tamże udał się w dalszą drogę. Przedwczoraj przybyło do San Giovanni di Medua kilka statków greckich z materiałem wojennym, eskortowanym przez okręty wojenne.

Odpowiedź państw bałkańskich na propozycje pośrednictwa mocarstw nadeszła do Paryża. Dzienniki paryskie donoszą, że sprzymierzeni postawili następujące warunki:

1) granica wschodnia Bułgarii ciągnąć się będzie od Midia do pewnego punktu na morzu Egejskim. Obydwa brzegi Maricy przypadają Bułgarii,

2) państwa bałkańskie otrzymają odszkodowanie wojenne,

3) wyspy morza Egejskiego, zajęte przez Greków przypadają Grecji,

4) przy regulowaniu granic południowej Albanii uwzględnione zostaną żądania greckie.

Jeżeli mocarstwa przyjmą te warunki Bałkanu, to może być mowa o pośrednictwie pokojowym. W prasie paryskiej nastąpiła zmiana kursu. Dzisiejsze dzienniki paryskie nawet te, które do niedawna przemawiały przeciw państwom bałkańskim i żądania ich szczególnie co do odszkodowania wojennego uważały za przesadzone — przemawiają dzisiaj za odszkodowaniem. W kołach politycznych wnioskuje się, iż Francja i Rosja popierać będą żądania państw bałkańskich.

## Co tam słycać w świecie?

— Niemcy. Z powodu zamierzonej podróży angielskiej pary królewskiej na ślub córki cesarza Wilhelma podkreślają

— Piotr Jourdan wolny jest! po tak ciężkim oskarżeniu, które wymierzone zostało przeciw niemu! Wolny po takich wodach.

Wraca do siebie, śniadania ledwo tknął.

Około godziny drugiej biegnie do sądu. Każe oddać bilet swój wizytowy Danielowi Hautefort i błaga go, ażeby natychmiast go przyjął.

Daniel każe mu odpowiedzieć, że jest bardzo zajęty.

Walenty nie ma żadnych podejrzeń.

Wózny kancelaryjny tłumaczy mu w uprzejmy sposób, że sędzia ma teraz kilka osób w swym gabinecie.

Rzecz idzie teraz o kradzież z włamaniem. Może badanie potrwa długo. Pan de Severac lepiej zrobi, jeżeli przyjdzie później...

Tak, być może.

Walenty wychodzi i spaceruje po mieście bez celu, i około godziny piątej znajduje się znów w gmachu sądowym.

Ten sam wózny odpowiada, że pan d'Hautefort już wyszedł.

Ma ochotę pójść na ulicę Châtelet.

Ale Beranzera?

Nie chce się już z nią widzieć!...

Bo czyż ona nie po to uczyniła ten krok wczoraj, ażeby mu unieprzystępnić bywanie w pałacu, dokąd nigdy przychodził jak syn do rodziców, pewien, że go powitają zawsze z uśmiechem, że ręce wyciągną się doń dla uścisku.

Nazajutrz bardzo wcześnie jest znów w gmachu sądowym.

Czatuje na przybycie Daniela.

Daniel nie przychodzi.

Walenty dowiaduje się. Sędzia jest w Vitrandeau.

— Dobrze! — szeptał Walenty — to w Vitrandeau z nim pomówi.

Nie wraca nawet do domu, biegnie do Hotelu Francuskiego i najmuje powozik.

angielskie inspirowane dzienniki, że podróż ta, jeśli wogóle przyjdzie do skutku, będzie miała charakter czysto prywatny. Król angielski nie mógł odrzucić zaproszenia, które nadeszło z Berlina, byłby to bowiem akt zbyt jaskrawy. Dzienniki zwracają się pod adresem Francji i zapewniają, że prywatna wizyta nie wpłynie absolutnie na stosunek Anglii do trójporozumienia. Przyjazd gości angielskich spodziewany 21 lub 22 maja. W drugiej izbie sejmiku alzackiego odrzucono równością głosów — 20 przeciw 20 — sumy przeznaczone na cesarskie fundusze specjalne. Kilku przedstawicieli centrum wyszło przed głosowaniem ze sali.

— Nowe przedłożenia wojskowe w parlamencie. Frakcje parlamentu rozpoczęły obrady nad nowymi ustawami wojskowymi i podatkowymi. Frakcje życzą sobie, aby w przyszły poniedziałek i wtorek obradowano w plenum nowe przedłożenia wojskowe a w środę i czwartek nowe przedłożenia podatkowe. Na porządku obrad nad przedłożeniem wojskowym wygłosi kanclerz mowę wstępną a obrady nad nową ustawą podatkową poprzedzi mowa sekretarza stanu dla skarbowości. Prawdopodobnie nowa ustawa podatkowa przekazana będzie osobnej komisji. Drugie czytanie etatu wojskowego rozpocząć się ma po ukończeniu obrad nad nową ustawą podatkową, poczem nastąpią drugie obrady nad etatem kanclerza i urzędu dla spraw zagranicznych. Drugie czytanie etatu ukończone będzie zapewne do dnia 23 kwietnia. Rząd pragnąłby, aby etat zatwierdzony został do Zielonych świątek.

— Balon Zeppelina we Francji. Balon wojskowy systemu Zeppelina Z. 4, który wzleciał wczoraj rano w Friedrichshafen, zapędzony został przez wiatr do Francji i wylądował koło miasta Luneville. Znajdujących się w balonie oficerów niemieckich aresztowano; balon tymczasem obłożyły władze francuskie aresztem, lecz prawdopodobnie pozwolą mu wrócić do Niemiec.

— Dodatki kresowe. Stronnictwo centrum oświadczyło się ostatecznie przeciwko dodatkom kresowym i postanowiło przy trzecim czytaniu budżetu w parlamencie

W Vitrandeau nie zastają nikogo.

Ogrodnik, którego spotyka, objaśnia go, że pan d'Hautefort wprawdzie przyjeżdżał, ale zaraz odjechał.

— Czy pan nie zmiął się z nim w drodze?

— Nie.

— To dziwne!

Walenty zaczyna podejrzewać, że Daniel nie chce się z nim wcale widzieć, że go unika.

Jest to pierwsze podejrzenie, krążące w jego głowie.

I natychmiast zapytuje sam siebie, dlaczego Daniel miałby unikać!

Dwa czy trzy dni jeszcze mijają mu na bezowocnych poszukiwaniach.

Postanawia doń napisać, prosząc, ażeby mu oznaczył miejsce dla rozmowy.

»Daremnie usiłowałem z panem się spotkać. Zawsze traf był przeciw mnie. Jednakże muszę z panem pomówić. Jakiegokolwiek są pańskie względy na mnie uczucia, nie może mi pan odmówić posłuchania».

Chętnie na odpowiedź Daniela.

Tymczasem jedzie drugi raz do Vitrandeau; chciał się dowiedzieć, czy w okolicy rozeszła się wieść o oskarżeniu, wzniesionemu przeciw Jourdanowi, i czy nie mógł być młodzieniec choć przez kilka godzin był aresztowany.

Nikt o niczym podobnym nie słyszał. Jourdan nawet nie bawił długo poza domem.

Jedził przez dwa dni do Orleanu z rzędu, posyłany przez swego pryncypała, i wracał jak zwykle wieczorem.

W trybie jego życia nie zaszło nic nowego.

Wszystko to dlań było bardzo dziwne.

— Gadour mnie oszukał... Zapewne znalazł przed panem d'Hautefort, że zmyślił te wszystkie szczegóły, i kiedy przedemną twierdził, że poznał Jourdana, przed sędzią wyparł się wszystkiego.



nie zgodzić się na żadne wnioski kompromisowe.

— Projekt ustawy o urzędowych urnach wyborczych został wczoraj doręczony Parlamentowi. Celem uniemożliwienia nadużyć mają być urny przy wyborach do Parlamentu przynajmniej 90 centymetrów wysokie i 35 cm. szerokie. Forma urny ma być czterokątna, otwór do wkładania kart nie szerszy niż 2 cm.

— W sejmie pruskim obradowano wczoraj nad etatem ministerstwa kultury i oświaty. Wbrew przepisom regulaminu większość, składająca się z centrowców i konserwatystów nie dopuściła do ogólnych obrad przy tytule: pensja ministra, co wywołało bardzo namiętną wymianę zdań. Omawiano więc różne sprawy szczegółowe. I tak centrowcy skarżyli się na uposzczenie przez rząd katolików pod względem nauki religii, dążeń dobroczynnych, zakonów itd. Minister oczywiście temu żywo zaprzeczał. Mówca socjalistyczny skorzystał z okazji, aby napaść na kościół katolicki, żądając rozdzielenia kościoła od państwa oraz zagarnięcia majątków kościelnych. Poruszono także sprawę ustalenia świąt wielkanocnych; minister oświadczył, że rząd sprawą tą żywo się interesuje.

— Przewaga rządu. Dzisiejsza pólka zredagowana »Norddeutsche Allgemeine Zeitung« zwraca się w wysoce urzędowych słowach do prasy niemieckiej z wezwaniem aby dochowywała tajemnic w sprawach techniki wojskowej i spraw organizacyjnych armii i floty. Organ kanclerza zaznacza, że chociaż wynalazki w dziedzinie wojskowej nie mogą pozostać na stałe tajemnicą, to mogą ich długo nie znać obce państwa i nie wiedzieć o przewadze, jakiegoś rodzaju broni.

— Według informacji »Ber. Ztg. am Mittag« sytuacja polityczna przedstawia się bardzo poważnie. Wszystkie mocarstwa zdają sobie sprawę, że sama demonstracja bez zbrojnego poparcia nie odniesie rezultatu i że Czarnogóra nie będzie sobie wiele robiła z niej. A na atrycy zbrojną Rosja nie chce się zgodzić. Natomiast Austria zaangażowała się już za bardzo, aby mogła odstąpić od swych żądań bez narazenia się na kompromitację. Tym sposobem sytuację uważać trzeba za bardzo poważną.

### Składajmy ofiary na agitację wyborczą!

### Sprawy polskie.

— **Utworzenie Rady Narodowej** w zaborze pruskim. Na naradach centralnego Komitetu wyborczego i obu polskich kół poselskich przyjęto w czwartek dn. 3 bm. wieczorem jednogłośnie ustawy Rady Narodowej. Rada Narodowa istnieje od chwili przyjęcia ustawy. — O sprawie tej napiszemy jeszcze w następnym numerze.

— Według obowiązującego prawa wyborczego do sejmiku pruskiego, listy wyborcze, które sporządzają władze gminne, składane bywają tylko przez trzy dni. Kto się więc chce przekonać, czy nazwisko jego jest w należyty sposób w listach zapisane, musi zajrzeć do listy w jednym z tych trzech dni, bo później już nikogo nie zapiszą, choćby do samego ministra apelował. Ze zaś tylko ten głosować może, kto jest w liście zapisany, a przy takiej okazji o omyłki na naszej szkole nie trudno, więc to przeglądanie tych list wyborczych jest bardzo ważną, prawie najważniejszą rzeczą przy wyborach sejmowych. To też już zawczasu nawoływać trzeba, aby każdy poszedł zajrzeć do list, skoro będą na te trzy dni wyłożone.

— Sposób walki hakatystycznej przeciw Polakom charakteryzuje dosadnie numer 13 »Pruskiego Przyjaciela Ludu« zawierający w liście Fryca Dziengela wprost niesłychane i potworne zaczepki Polaków.

Od zbójów, gałganów, szelmów, bestyi i złodziei się tam Polaków wzywa. — Jest tam także ustęp dotyczący Polaków, podburzający wprost do gwałtów. Ustęp ten brzmi:

»Dla czego takich król nie każe zastrzelić? Kieby tak poszło, jak mnie się widzi, to jabym wszystkich Polaków i socjalnych demokratów kazał zastrzelić albo wywołać do Afryki, a wysadzić na puszczy, kieni eno piasek i skały i lwy.

To jest, pisze »Mazur« poprostu gałganstwo, a nawet obrazą osoby królewskiej. — Nadmieniamy, że redaktorem owego numeru »Pruskiego« był jeszcze pan Gerst, superintendent pozasłużbowy.

### Wciąż jeszcze można

zapisywać »Gazetę Olsztyńską« na pocztach na przyszły kwartał. Kto Gazety dotąd nie zapisał niech to natychmiast uczyni.

»Gazeta Olsztyńska« z dodatkami »Głos Niedzielnym« i »Gospodarz« kosztuje na 2 kwartał (kwiecień, maj czerwiec) na wszystkich pocztach 1,00 m., z odnośzeniem w dom przez listowego 1,24 m.

### Z blizka i z daleka.

Olsztyn, 7-go kwietnia 1913.

— W tych dniach rozpoczyna się w powiecie olsztyńskim wiosenne kontrole wojskowe, których terminy dwukrotnie w Gazecie podaliśmy. Aby uniknąć kary radzimy stawić się punktualnie i trzeźwo w oznaczonym miejscu, a także po skróconej kontroli nie opijać się po karczmach i wyprawiać burd, których skutkiem zwykle największe nieprzyjemności lub kary, które są zwykle bardzo surowe, bo podlegają przepisom wojskowego kodeksu karnego. A więc zachowujmy się przyzwocie, jak to na prawych Polaków przystoi.

— **Przeglądać spisy wyborcze!** Listy wyborcze do sejmiku pruskiego wyłożone będą po wszech powiatu olsztyńskiego od poniedziałku 7go do środy 9go włącznie w oznaczonych przez sędziów lokalach. W oznaczone trzy dni wolno każdemu prawyborcy przeglądać spisy, a w razie ich niedokładności żądać piśmiennie lub najlepiej zaraz ustnie do protokołu — poprawienia lub uzupełnienia. Także w innych miejscowościach z pewnością wyłożone będą spisy wyborcze w najbliższych dniach przeto niech się każdy stara dowiedzieć, kiedy spisy będą wyłożone, aby też mógł głosować. Niech więc każdy spełni swój obowiązek obywatelski.

— Majątek Kielary, obszaru 1800 mórg nabyli kupcy B. i Lewin z Olsztyna. Majątek ten zostanie rozparcelowany.

— Zmiana na lepsze? Kapitały z obawy przed wojną pochowane poczynają wychodzić z ukrycia. Słyszysz się już, że w większych naszych bankach depozyta znów wzrastają. Niewątpliwie podobny objaw będzie można wkrótce stwierdzić i w innych bankach i spółkach. A polepszenie pod tym względem byłoby bardzo potrzebne. Miniona zima dała się bardzo we znaki. Liche ceny zboża, brak pracy w miastach i do tego niesłychana a tak długo trwająca trudność o pieniądź, wszystko to sprawiło, że bieda u nas wielka. Ażeby te straty, które w ostatnich miesiącach los zadał, znów pracą powetować, trzeba będzie długiej i natężonej pracy i wielkiej oszczędności. Omyli się łatwo ten, który pociesza się lepszą przyszłością, bo przyszłość należy do tych, którzy i w twardych warunkach umieją się rządzić.

### Z Warmii i Prus Zachodnich.

\* **Biskupiec.** Ostatni targ na bydło i konie był dobrze obslany. Ponieważ i handlerzy zamiejscowych dużo przybyło pokup był wielki, a ceny stosunkowo wysokie. — Miasto zamiera wykupić rolę plebańską między torem kolejowym w ulicy Dworcowej, aby w tę stronę miasto mogło się coraz więcej rozbudowywać.

\* **Wielbark.** Okropnego zabójstwa dopuścił się w środę rano mistrz kołodziej-ski Götza. Zył on z żoną swą od dłuższego czasu w niezgodzie i często przychodziło do sprzeczek i bójek. W następstwie takiej wójki żadał on żonie toporkiem kilka śmiertelnych ran w głowę, tak iż rozbił jej czaszkę wskutek czego nieszczęśliwa po chwili zmarła. Następnie sam z toporkiem zbiegł i dotąd go nie znaleziono. Przypuszczają iż popełnił samobójstwo.

\* **Szczytno.** Tutejsza rada miejska ustanowiła obecnie etat miejski na rok 1913. Podatku gminnego będzie miasto pobierało 210 procent od podatku dochodowego a 200 procent od podatku budynkowego, gruntowego i procederowego.

\* **Elk.** W nocy z niedzieli na poniedziałek spaliła się tutaj jadalnia oraz kantyna koszarowa tutejszego pułku dragonów. Wielkie zapasy żywności zostały zniszczone.

\* **Królewiec.** Technik 30 letni Gustaw Grahlke postrzelił ciężko z rewolweru swoją młodą żonę, poczem strzelił sobie w głowę raniąc się śmiertelnie. Powodem tego dramatu rodzinnego była zazdrość. Śmiertelnie rannych odstawiono do domu chorych.

### Z Prus Zachodnich i Pomerza.

\* **Sztum.** Robotnik bezdomny Albert Werner, który nie wiele co mógł uzyskać przez codzienną zebrańnię, udał się przed policję i powybił kamieniami w biurze policyjnym wszystkie szyby. Jego życzeniu stało się zadość, umieszczono go bowiem w areszcie!

\* **Wałcz.** Straszna śmiercią zginęła 6 letnia córka robotnika Müchowa z Ludwigshorst (?) Głęboko otworzyła drzwi do izby wybuchł płomień z pieca i pochwyił sukienki dziewczęcia. Wskutek tego dziecko odniosło tak straszne rany wskutek poparzenia na twarzy i na całym ciele, że krótko potem zmarło.

\* **Grudziądz.** Nagłą śmiercią zginął tutaj we wtorek wachmistrz Bertulat. Jadąc z placu ćwiczeń, na którym odbywały się ćwiczenia służbowe, spadł naraz z konia bez życia. B. był także swego czasu wachmistrzem w Lubawie.

\* **Elbląg.** Znana sprawa p. Sohsta dzierżawcy folwarku Rehberg (?) cesarza niemieckiego, zakończyła się pomyślnie dla Sohsta, który odstąpił dobrowolnie z dzierżawy. Gabinet cywilny cesarza daje Sohstowi odszkodowanie w sumie 120000 mk. i order korony 4 klasy. Sohstowi zarzucił cesarz swego czasu na zebraniu rolników w Berlinie niesłusznie złą gospodarkę na folwarku Rehberg i oświadczył niezgodnie z prawdą, iż go za tę gospodarkę »wy-rzucił«.

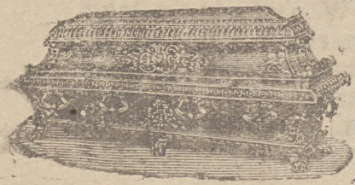
### Z Ks. Poznańskiego.

\* **Bydgoszcz.** Donosiliśmy już krótko, że znaleziono kapitalistę Bohlmanna i jego macochę nieżywych w mieszkaniu przy wzgórzu Głosego. Stwierdzono, że utulił się, zażywając cyankali. Trup niewiasty leżał na kanapie, trup jej pasierba na podłodze w jedym i tym samym pokoju. Niewiasta od dłuższego już czasu była niezdrówą i w wysokim stopniu nerwową. To jej usposobienie nie pozostało bez skutku na jej pasierba. Dlatego przypuszczają się, że pod wpływem jakiegoś przygąbienia oboje zażyli trucizny.

### Rozmaitości.

1400 marek za jedno uderzenie w ucho zapłacić musi pewien nauczyciel w Karlsruhe. W Badenii bicie w twarz lub »za użyć« jest w szkołach jako wymierzanie kary zakazane. Mimo to uderzył pewien nauczyciel w Karlsruhe pewnego chłopca w głowę tak, że pękł chłopcu bębenek w uchu. Ociec zaskarżył nauczyciela i żądał odszkodowania, które mu też obecnie przyznano w wysokości 1200 mk. i 200 mk. jako zwrot kosztów leczenia.





Polecam

mój bogato zaopatrzoney

## skład trumien

drewnianych i metalowych  
praz wszelkich przyborów po-  
grzebowych i wypraw dla nie-  
bożczyków.

Ceny bardzo przystępne.

J. Hermanowski

Olsztyn, ulica Olsztyńska 26  
Telefon Nr. 107

Baczność!

Bardzo ulubioną najlepszą  
tabakę do zażywania  
sprzedają i teraz jeszcze po da-  
wniejszej starej cenie.

## J. Dzieziek

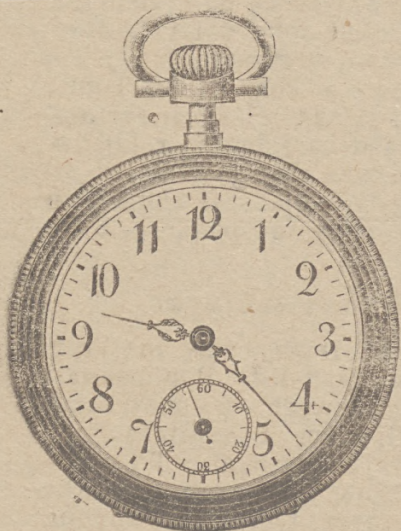
skład cygar i tabaki, Olsztyn,  
ul. Zeppelina  
(obok p. Schoeneberga).  
Filia w ulicy Lipsztackiej 50

## Serwetki

papierowe w pięknym wyko-  
naniu i wzorach, bardzo prakty-  
czne przy ucztach weselnych  
poleca w wielkim wyborze

ekspedycya

„Gazety Olsztyńskiej“.



Zadajcie

cennik franko i darmo

na zegarki, budziki i łańcuszki,  
brozki, pierścionki, kolczyki,  
krzyżki, medaliki, breloki, bran-  
zoletki, korale, lornetki, termo-  
metry, brzytwy, noże, maszynki  
do spuszczenia włosów, nożyczki,  
pistolety, rewolwery, stęple, dru-  
karnie, portmonetki, kufry, fajki,  
cygarniczki, gramfony, płyty pol-  
skie, harmoniki, flaty, klarnety,  
skrzypce, bębny, tamboriny, ksią-  
żki do nabożeństwa i powieścio-  
we, perfumy, garderobę męską,  
obuwie, szelki, rękawiczki, dam-  
skie bluzki, suknie, chustki, far-  
tuchy itd.

Adres: Hieronim Tilgner,  
Berlin, Paulstr. 8.

# Bank Ludowy

E. G. m. u. H.

w Olsztynie ul. Cesarska (Kaiserstr.) 16 I.

przyjmuje depozyta placąc od takowych

4 i pół procent.

Pożyczek udzielamy pod dogod. warunkami.

Bank otwarty jest co wtorek i piątek od 11-tej do 1-szej.

ZARZĄD:

T. Wojnowski. M. Erdmann. Wl. Pieniężny.

Listy adresować: »Bank Ludowy« E. G. m. u. H. Allenstein.

Na odpowiedź prosimy dołączyć znaczek pocztowy.

Karofle 500 ctr. Wohltmann, 400 ctr. Bagnum co-  
num, 400 ctr. Industrie, 200 ctr. Frühro-  
sen. Oddaje także w małych ilościach.

K. Grimm, Olsztyn, ulica Lipsztacka 34a.

## Meble

każdego rodzaju, we własnym warsztacie trwale wyko-  
nane poleca we wielkim wyborze i po najtańszych ce-  
nach (na życzenie także na odpłatę)

Pierwszy warszawski dom wysyłkowy

A. Kundt, Langgasse 6.

Poszukuje od zaraz

robotnika z familią

na wysokie zasługi i deputacyę.  
Zgłosić trzeba się osobiście u

St. Mackowiak

Gospodarz w Szomwaldzie  
(Schönwalde p. Klaukendorf).

Szukam jeszcze więcej

dostawców mleka

wozem lub koleją. Placę wyso-  
kie ceny.

M. Maasberg, Olsztyn.  
Meiererei Hohenzollerndamm.

Kilka uczennic

w naukę krawiectwy damskiej  
mogą się u mnie zgłosić. 3-2

M. Spahn, Olsztyn,

plac Fryderyka Wilhelma 6. II.

Z powodu śmierci natychmiast  
na sprzedaż:

2 długie stoly do przykrawania  
1 dobrą maszynę krawiecką  
1 małą windę do nici  
2 godła firmowe  
dużą lampę do powieszenia,  
nożyce do przykrawania i różne  
inne narzędzia.

N. Krajewski,  
ulica Lipsztacka 47. III.

## Koniczynie

czerwoną, białą, zieloną  
i żółtą

fymofkę

Raygras

mieszanki trawy na suche  
i mokre łąki, berlińska  
mieszanka, żółte i czerw-  
ne ekerndorfskie buraki  
Mammuth oraz wszelkie inne  
nasienie warzywa i kwiatów  
polecam w najlepszych gatun-  
kach.

Otto Struwe, Nast.  
Olsztyn.

## Baczność!

z powodu budowy mojego domu  
ul. Jakóba 5 sprzedaje  
wszelkie rolnicze

## maszyny

które na mem podwórzu stoja  
aby uzyskać miejsce podczas  
budowy po **zniżonych ce-  
nach.**

Dogodne warunki splat-  
nie. Przy zakupnie za gotówkę  
udzielam **wysokiego rabatu.**  
Odstawiam wszystko franko do  
stacji kolejowej kupującego.

F. Klodziński, Olsztyn.

Najstarszy i największy skład  
i handel maszyn rolniczych w  
miejscu, ulica Koronowa 35.  
Telefon 202.

Poszukuje od zaraz

nauczyciela domowego  
do 3-dzieci, który równocześnie  
udzielać ma nauki muzyki ra-  
skrzypcach ewen. i na fortepian.  
Zgłoszenia z podaniem warun-  
ków przy wolnym stole proszę  
wysłać wprost do mnie.

M. Erdmann,

Passargenthal p. Bessellen.  
Telefon nr. 1.

Posiadłość

150 morgów dobrej ziemi, wszy-  
stko na jednym miejscu, budyn-  
ki nowe, drewniane i pod da-  
chówką. Cena z zasiewem, by-  
dłem i maszynami gospodarzami  
30 tysięcy marek. Wpłata po-  
dług ugody. Zgłosić się można  
pod adresem:

Gottlieb Glinka, I.  
Katzberg, Kr. Ortelsburg O. Pr.

## L. Hirschfeld

3-3  
poleca  
czerwoną prawdziwą  
bawełnę do tkania

Składajcie oszczędności  
w następujących spółkach  
związkowych:

1. Inowrocław, Bank ludowy  
E. G. m. b. H., Hohensalza.
2. Pakość, Bank ludowy,  
E. G. m. u. H., Pakosch.
3. Gdańsk, Bank ludowy,  
E. H. m. u. H., Danzig.
4. Gniezno, Kasa Pożyczkowa  
w Gnieźnie, E. H. m. b. H.,  
Gnesen.

Najlepiej, najszybciej  
i najtaniej pierze i far-  
buje się chemicznie u

## W. Kopp

Olsztyn, ulica Młyńska (Mühlen-  
strassenecke am Fischmarkt)

Nowo nadeszła

przedza

na deki

w szarym, modnym, czer-  
wonem i brunatnym ko-  
lorze. 3-3

L. Hirschfeld.

## Wozy spacerowe

w wielkim wyborze poleca  
A. Brosch Olsztyn.  
Mistrz kowalski i fabrykant po-  
wozów.

ul. Cmentarna 4.

Mała posiadłość

jest do nabycia wśród dużej  
wioski. 16 mórg ziemi z maszyn-  
nemi nowymi budynkami. Stó-  
sowne dla rzemieślnika, krawca,  
kowala lub kolodzieja, których  
bardzo brak w naszej wiosce.  
Studnia i bagno przy domu. Ce-  
na 9600 marek. Hipoteki stałe.  
Wpłata podług ugody.

Leon Prusiński,

karczmarz w Zielkowie.  
(Zielkau Kr. Löbau).

Agentów się wyklucza.

## Czajezie jaja i morele

kupuje i placę najwyższe ceny.  
J. Woythaler.

## Kołowce

w wielkim wyborze



uznany najlepszy materiał i lekki  
chód

po tanich cenach

Spezialrad od 48 m.

weże od 1.85 m., mantle  
2 m., pumpy 95 fen., pe-  
dały 1.95 m.



Maszyny do szycia  
najprzedniejsze gatunki do  
wyszywiania i stepnowania zdadne  
od 55 m. począwszy.

Reperacye szybko i tanio.

M. Peiser, Olsztyn,

ul. Prosta 6.

Poszukuje zastępców.